

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. w P. z udziałem A. W. o zasiedzenie (sygn. akt II Na 2238/15):

I. stwierdził, iż wnioskodawca nabył przez zasiedzenie z dniem 1 lutego 2009 r. służebność przesyłu, polegającą na nieodpłatnym korzystaniu z urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej w postaci linii napowietrznej WN 110kV nr (...) relacji D. -EC S., tj. w szczególności eksploatacji linii elektroenergetycznej, dokonywaniu kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwaniu awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację tych urządzeń, swobodnego wstępu do nich celem wykonywania przedmiotowych prac, a także na dystrybucji energii elektrycznej i na obowiązku powstrzymywania się przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej od wznoszenia budowli i upraw pod linią i obok słupów energetycznych w odległości zgodnej z obowiązującymi przepisami z nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), położonej w S., objętej Kw nr (...) obejmującą pas gruntu o pow. 0,0806 ha na działce nr (...) i o pow. 0,0003ha na działce nr (...), zaznaczonej na planie kolorem brązowym, sporządzonym przez geodetę K. P. stanowiącym integralną część postanowienia,

II. koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie,

III. tytułem kosztów sądowych zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin –Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od wnioskodawcy kwotę 2.523,31 zł.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Przez nieruchomość stanowiącą działki gruntu nr (...) obręb 79 D. położoną w S. przy ul. (...). Działki o pow. 0,7909 ha (KW nr (...)), będącą własnością A. W., przebiegają przewody napowietrznej linii energetycznej wysokiego napięcia 110 kV w przęśle linowym 9-10. Linia ta jest linią jednotorową, izolowaną.

Nieruchomość stanowiła początkowo własność Skarbu Państwa. Aktem nadania z dnia 30 listopada 1947 r. Powiatowa Komisja Ziemska w S. nadała W. i J. S. działkę o pow. 1 ha położoną w S.-K. przy ul. (...). Granice działki zostały ustalone orzeczeniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z dnia 8 stycznia 1964 r. Pismem z dnia 10 lutego 1964 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - Wydział (...) i Leśnictwa w S. wniosło o założenie dla przedmiotowej nieruchomości księgi wieczystej. (...) nadano Kw nr (...). Nieruchomość składała się z dwóch działek oznaczonych wówczas na mapie nr 195/1 i 195/2.

J. S. zmarła 2 marca 1969 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 18 maja 1977 r. wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne odziedziczyli mąż W. S. oraz syn A. S. w udziale po 1/2 części. W. S. zmarł 16 sierpnia 1974 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 29 marca 1977 r. wchodzące w skład spadku gospodarstwo odziedziczył po nim w całości syn A. S.. Na podstawie umowy (Rep. A 1/11352/1977) z dnia 25 listopada 1977 r. zawartej w trybie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości przedmiotowa nieruchomość została nabyta przez Skarb Państwa od A. S. z przeznaczeniem na urządzenie zaplecza budowy osiedla mieszkaniowego (...). Decyzją Urzędu Rejonowego w S. z dnia 30 grudnia 1992 r. zwrócono A. S. nieruchomość położoną w S. przy ul. (...) składającą się z działek nr (...) o pow. 6022 m² i nr 66 o pow. 1887 m² z obrębu ewidencji gruntów 79 D.. Decyzją z dnia 22 lutego 1993 r. dokonano podziału działki nr (...) o pow. 1203 m², położonej przy ul. (...) w S. ujawnionej w księdze wieczystej nr (...) na działki nr (...) o pow. 466 m² i nr 59/6 o pow. 737 m². Dla nieruchomości prowadzona była księga wieczysta nr (...). Aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 8 czerwca 2006 r. A. S. sprzedał A. W. udział 1/10 części w nieruchomości w skład, której wchodzi działka nr (...) oraz udział 1/10 części w nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) oraz działkę nr (...). Aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 27 czerwca 2006 r. zniesiono współwłasność nieruchomości w ten sposób, że na wyłączną własność nabyła je uczestniczka.

(...) O. zarejestrowana jest w KRS pod nr (...). Spółka zawiązana została w dniu 7 grudnia 2006 r. przez (...) S.A. w P., a przedmiotem jej działalności jest m.in. dystrybucja energii elektrycznej. Umową zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r. (...) S.A. w P. przeniosła na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. prawo własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej linii kablowych, napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów, prawa własności nieruchomości i użytkowania wieczystego gruntów i inne prawa związane z prowadzeniem działalności dystrybucyjnej.

Poprzednikami prawnymi (...) O. były Zakłady (...) od 1958 r., Zachodni O. Energetyczny P. od 1967 r., Wspólnota (...) i (...) Brunatnego powstała z połączenia w 1976 r. Zakładów (...) i Zakładów (...), a od 1989 r. Zakład (...) w S. Przedsiębiorstwo Państwowe, które w dniu 12 lipca 1993 r. zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego w trybie ustawy z dnia 5 lutego 1992 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych pod nazwą Zakład (...) S.A. w S.. Następnie po zmianie firmy w dniu 30 listopada 1999 r. na (...) S.A. w S. spółki (...), (...) i inne połączyły się w dniu 17 grudnia 2002 r. i zmieniły nazwę na Grupa (...) S.A., a od 13 października 2004 r. (...) S.A. Następnie wnioskodawczyni na mocy umowy z dnia 30 czerwca 2007 r. nabyła od (...) S.A. zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej.

Linia 110 kV relacji D. - EC S. jest pozostałością linii ponemieckiej, która po modernizacji, odbudowie i odbiorze technicznym w 1965 r. pierwotnie miała relację P.- S.. Po wybudowaniu w 1972 roku stacji Elektroenergetycznej D. linia została rozdzielona i otrzymała nazwę D.-P.. W 1995 roku linię relacji D.-P. wprowadzono do EC S. otrzymując ostatecznie relację D.- EC S.. Od tego momentu linia ma niezmienny przebieg. Przewody opierają się na słupach kratowych. Słupy, na których podwieszona jest linia elektroenergetyczna znajduje się w odległości 102 m na północny zachód i 78 m w kierunku południowo-wschodnim od granicy nieruchomości. Linia obecnie zasila stację D., elektrownię (...), elektrownię (...) jak i miasto S.. Od 1978 roku linia nie była wyłączana na stałe z eksploatacji.

Od momentu powstania linia 110 kV jest w sposób nieprzerwany eksploatowana. Na linii dokonywane były oględziny stanowiące podstawową czynność eksploatacyjną i polegające na przeprowadzeniu obchodu monterskiego pieszego celem ustalenia, czy stan techniczny linii jest zgodny z wymogami określonymi w przepisach. Ponadto linia podlegała przeglądom a także poddawana była zabiegom niecyklicznym. W 2009 r. dokonano wymiany linki odgromowej na dłuższym odcinku linii, w tym w przęśle linowym 9-10 przebiegającym nad nieruchomości uczestniczki. Konieczność przejścia po nieruchomości w pasie tzw. eksploatacyjnym istnieje dla dokonania oceny stanu przewodów, izolatorów, fundamentów i obiektów w otoczeniu linii. Przebudowa linii w celu usunięcia jej z nieruchomości uczestniczki wiąże się z wymianą słupów na odporowo-narozne oraz wyznaczeniem nowej trasy linii, co wiązałoby się z ze zbyt wysokimi kosztami.

W dniu 11 marca 2015 r. A. W. złożyła w Sądzie Okręgowym w Szczecinie przeciwko E. O. powództwo o ochronę własności i odszkodowanie (sygn. I C 311/15).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne w świetle art.172 k.c. oraz art. 292 zd. 2 k.c.

Zważył, iż bezspornie nad nieruchomością uczestniczki przebiega na działce nr (...) linia WN 110 kV nr (...) relacji D. - EC S., a na działce nr (...) linia WN 110 kV nr (...) relacji D. - EC S.. W ocenie Sądu wnioskodawczyni udowodniła, iż czynności odpowiadające treści służebności przesyłu były wobec nieruchomości uczestniczki wykonywane. Owo korzystanie polegało na eksploatacji linii energetycznej 110kV. Zakres obsługi linii jest realny, stały i intensywny, urządzenia działają nieprzerwanie i zaopatrują w energię elektryczną docelowych odbiorców, co potwierdził świadek A. Ł., który nadto zeznał, iż dokonywano napraw w przypadku jakiegokolwiek awarii, w tym w 2008 r., a w 2009 r. wymieniono linkę odgromową. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższego nie zmieniają zeznania uczestniczki, która nie zaobserwowała czynności dokonywanych w stosunku do linii, a to na skutek braku zainteresowania. W konsekwencji uznał, że E. O. wykazała, że były dokonywane czynności odpowiadające treści służebności przesyłu, zwłaszcza, że jeżeli przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu

energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji. Istnieje zatem związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci energetycznej, do których należą linie energetyczne, utrzymujące je słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia. Korzystanie przez wnioskodawczynię i jej poprzedników prawnych z infrastruktury linii, której elementy znajdują się nad nieruchomością uczestniczki, mieści się w pojęciu korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Elementy linii są urządzeniami w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne.

Dalej Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni wykazała, iż jej poprzednik prawny jak i ona sama nabyli własność przedmiotowych urządzeń przesyłowych. Z przedłożonych dokumentów, w tym z telefonogramu z 09 lutego 1966r., protokołu przejęcia z 29 grudnia 1965r., S., zestawienia grupy środków trwałych oraz z zeznań A. Ł. wynika, iż linia 110 kV relacji D. - EC S. jest pozostałością linii poniemieckiej, która po modernizacji, odbudowie i odbiorze technicznym w 1965 r. pierwotnie miała relację P.-S.. Po wybudowaniu w 1972 r. stacji Elektroenergetycznej D. linia została rozdzielona i otrzymała nazwę D.-P.. W 1995 r. linię wprowadzono do EC S. otrzymując ostatecznie relację D.- EC S.. Od tego momentu linia ma niezmienny przebieg. W ocenie Sądu przeniesienie własności tych urządzeń potwierdza dokumentacja przedstawiająca następstwo prawne dokonujące się w poszczególnych latach po stronie wnioskodawczyni.

Jak wyjaśnił Sąd I instancji, przepisy obowiązujące od dnia 3 sierpnia 2008 r. regulujące instytucję zasiedzenia służebności przesyłu (art. 305art. 305⁴ k.c.) były usankcjonowaniem przyjętej interpretacji przepisów o służebności gruntowej, dopuszczającej istnienie służebności polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłu przez przedsiębiorcę. Przed wejściem w życie tych przepisów istnienie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu i możliwość jej zasiedzenia przyjmowano w orzecznictwie przy zastosowaniu w drodze analogii art. 145 k.c. Dodał, że własność urządzenia przesyłowego jako ruchomości oraz służebność przesyłu jako prawo rzeczowe do nieruchomości, o których mowa w art. 55 k.c., wchodzi w skład przedsiębiorstwa i zgodnie z art. 55² k.c. zostają objęte przez czynność prawną mającą za przedmiot przedsiębiorstwo. Czynność polegająca na zbyciu lub przekształceniu przedsiębiorstwa rozciąga się więc także na własność urządzenia przesyłowego, w związku z którym wykonywana jest służebność przesyłu. W efekcie, następca prawny przedsiębiorcy będącego właścicielem urządzenia przesyłowego staje się jednocześnie jego następcą prawnym w zakresie obejmującym posiadanie służebności przesyłu. Mając na względzie zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów Sąd stwierdził zaś, że wnioskodawczyni wykazała nabycie własności urządzeń przesyłowych, a tym samym legitymację do wystąpienia z wnioskiem.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż na podstawie umowy notarialnej z dnia 25 listopada 1977 r. nieruchomość objęta wnioskiem została nabyta przez Skarb Państwa od A. S., a decyzją Urzędu Rejonowego w S. z dnia 30 grudnia 1992 r. zwrócono ją A. S.. Tym samym w dacie 1 lutego 1989 r. nieruchomość ta stanowiła własność Skarbu Państwa, a poprzednik wnioskodawczyni niewątpliwie był przedsiębiorstwem państwowym. Zważywszy na obowiązywanie do dnia 31 stycznia 1989 r. przepisu art. 128 k.c., Sąd przyjął, iż poprzednik prawny wnioskodawczyni był w dacie wejścia w posiadanie służebności w dobrej wierze, gdyż w chwili zmiany przepisów dotyczących zasady jednolitego funduszu własności państwowej osoby pełniące funkcje organów przedsiębiorstwa państwowego pozostawały w uzasadnionym przekonaniu, że przedsiębiorstwu przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości stanowiącej działki uczestniczki, a które to działki stanowiły własność Skarbu Państwa. Z przedłożonej dokumentacji wynika, że urządzenia powstały w okresie przedwojennym, a następnie następowała ich przebudowa i rozbudowa. Ich odbudowa, czy modernizacja, a następnie eksploatacja następowały nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Trudno zdaniem Sądu I instancji przyjąć, iż już po wybudowaniu linii i jej przekazaniu na majątek przedsiębiorstwa energetycznego mogły nastąpić jakiegokolwiek zmiany w świadomości osób pełniących funkcję organów przedsiębiorstw uzasadniające przyjęcie, iż pozostawali oni w złej wierze. Wszystkie zmiany przepisów dotyczące przyznania przedsiębiorstwom państwowym możliwości dysponowania i zarządzania mieniem we własnym imieniu leżały w interesie przedsiębiorstw państwowych i miały uregulować ich sytuację prawną, a tym samym nie sposób przyjąć, iż członkowie organów tych przedsiębiorstw powinni spodziewać się lub nawet przewidywać, że zmiana przepisów pozbawi ich możliwości legalnego korzystania z urządzeń przekazanych do ich majątku.

Mając na uwadze powyższe i przyjmując, że 20 letni termin potrzebny do zasiedzenia służebności w dobrej wierze liczony od daty wejścia w posiadanie służebności upłynął dnia 1 lutego 2009 r., Sąd Rejonowy stwierdził zasiedzenie służebności przesyłu, a jej zakres określił na podstawie opinii geodety K. P.. Dodał, że powództwo o ochronę własności złożone przez uczestniczkę w 2015 r. nie przerwało biegu terminu zasiedzenia służebności.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się uczestniczka zarzucając mu:

a) błąd w ustaleniach faktycznych i nie ustalenie ciągłości przekształceń własnościowych nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) (Kw nr (...)) wskazując jedynie na fakt wywłaszczenia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa i jej zwrot i na rzecz ówczesnego właściciela, pomijając, że zwrot nastąpiła od Gminy M. S. oraz że wejście w posiadanie przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni nastąpiło 1 lutego 1989 r.;

b) naruszenie art. 6 k.c. i art. 7 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że uczestniczka nie obaliła domniemania dobrej wiary po stronie wnioskodawcy, w sytuacji kiedy okoliczności sprawy i zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na pozostawanie poprzednika wnioskodawcy w złej wierze w chwili nabycia posiadania;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż trudno racjonalnie przyjąć, iż po wybudowaniu linii i jej przekazaniu na majątek przedsiębiorstwa energetycznego mogły nastąpić jakiegokolwiek zmiany w świadomości osób pełniących funkcję organów przedsiębiorstw uzasadniające przyjęcie, iż pozostawali oni w złej wierze - w sytuacji kiedy wystarczającą przesłanką do przyjęcia złej wiary jest zaniedbanie po stronie posiadacza i brak weryfikacji stanu prawnego nieruchomości.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie jego zmianę poprzez oddalenie wniosku oraz zasądzenie na rzecz uczestniczki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że z decyzji z dnia 30 grudnia 1992 r. Urzędu Rejonowego w S. wynika, iż własność nieruchomości między wywłaszczeniem (1977 r.) a 1992 r. przeszła ze Skarbu Państwa na Gminę M. S., czego Sąd I instancji nie ustalił i nie rozważył, czy fakt ten miał wpływ na bieg zasiedzenia, istnienia posiadania samoistnego oraz termin od którego bieg zasiedzenia winien być liczony.

Zdaniem apelującej nie można utożsamiać daty zmiany przepisów w 1989r. i powstania odrębnego majątku państwowego przedsiębiorstwa energetycznego z wejściem w posiadanie służebności przez poprzednika wnioskodawcy. Wszak ani uczestniczka ani posiadający nie mógł przewidywać zmian przepisów i ich konsekwencji. Nadto, jeżeli posiadanie przechodziło płynnie przez zmiany formalnoprawne przedsiębiorstw energetycznych, to niezrozumiałym jest brak ustalenia stanu posiadania służebności przez Skarb Państwa przed 1989 r. Jeżeli przyjąć koncepcję sądu, to zdaniem skarżącej należałoby uznać, że każde przejście posiadania na nową formę przedsiębiorstwa energetycznego, jest wejściem w posiadanie, zatem należałoby oceniać wiarę przedsiębiorstwa w chwili powstania ostatniej jego formy organizacyjno-prawnej. Uznając zaś, że stan faktyczny posiadania służebności istniał od chwili pierwszej aktywności na gruncie i posadowienie na nich urządzeń energetycznych, tj. od 1965 r., nie sposób uznać, że posiadacz wszedł w posiadanie w dobrej wierze. Brak jest dokumentów wskazujących na zgodę właściciela nieruchomości czy poświadczających tytuł prawny przedsiębiorstwa do nieruchomości, a w chwili tworzenia urządzeń przesyłowych to na ówczesnym operatorze ciążył obowiązek dokonania wszelkich formalności zalegalizowania stanu faktycznego zajęcia gruntu. W ocenie skarżącej brak działania po stronie Zakładu (...) w celu uregulowania stanu prawnego przesądza o złej wierze. Niezależnie od powyższego podniosła, że nawet jeżeli wejście w posiadanie doszło w 1989 r., to w ocenie skarżącej na gruncie ówczesnych przepisów nie istniała możliwość zasiedzenia służebności na gruncie Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo państwowe i nie mogło być mowy o posiadaniu samoistnym.

W ocenie apelującej niezrozumiałym jest uznanie, że organy przedsiębiorstwa były w usprawiedliwionym przekonaniu, iż posiadają tytuł prawny do nieruchomości w sytuacji, kiedy na składniki majątkowe, prawa i zobowiązania były dokumenty protokoły przekazania - a na jakikolwiek tytuł do dysponowania gruntem dokumentu nie było. Bardziej obciążające jest wskazanie dokumentu wywłaszczeniowego z roku 1977, w którym jasno zostało wskazane na jakie cele ów przedmiotowy grunt został wywłaszczony. Cel ten nie mógł być pogodzony z linią przesyłową przechodzącą przez grunt. Tym samym posiadanie przez Przedsiębiorstwo tego dokumentu wskazuje, że organy miały świadomość, lub przy braku zaniedbania powinny mieć, że brak jest po ich stronie tytułu prawnego do dysponowania gruntem. Niezrozumiałym zdaniem apelującej jest również wskazanie przez sąd świadomości organów i ich dobrej wiary przed objęciem posiadania, gdyż tak jak istnienie dobrej wiary w późniejszym czasie nie ma znaczenia, tak przyjmując że wejście w posiadanie nastąpiło w roku 1989, wcześniejsza dobra wiara również nie powinna mieć znaczenia.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestniczki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki doprowadziła do niewielkiej zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie ustalonej daty zasiedzenia służebności przesyłu, zaś w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów, zatem Sąd Odwoławczy przyjął je za własne. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok SN z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16, LEX nr 2426549; wyrok SN z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, LEX nr 2294410; postanowienie SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, LEX nr 1781773; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, LEX nr 966804; orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r. C II 2172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Wbrew bowiem zarzutom jakie formułowała uczestniczka, nie sposób uznać, aby Sąd I instancji w rozpatrywanej sprawie w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

Stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną cytowanym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak i wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide: wyroki SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66 oraz z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98; postanowienia SN z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00 oraz z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00). Jak ujmuje się w orzecznictwie, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego

materiału dowodowego (vide: wyroki SN: z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98; z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99; z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00; z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie SA w W. w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACA 306/08).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało niewątpliwie miejsce w realiach sprawy. Uczestniczka w istocie poprzestała na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Nie poddała jednak krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, całkowicie pominęła zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez Sąd stanowisko. Apelująca nie wskazała, w czym upatruje uchybień sądu meriti, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym istotnie miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy doświadczenia życiowego. Ocenic zatem należało, że wywiedziona przez uczestniczkę apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które w zasadzie poddał trafnej analizie pod kątem mających zastosowanie w tej sprawie właściwych przepisów prawa materialnego, słusznie uznając, że żądanie wnioskodawcy stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu obciążającej nieruchomości gruntową stanowiącą działki gruntu nr (...) położoną w S. przy ul. (...) (Kw nr (...)), w części na której przebiegają przewody napowietrznej linii energetycznej wysokiego napięcia 110 kV relacji D. – EC S. na rzecz wnioskodawcy podlegało co do zasady uwzględnieniu.

Dokonując bowiem merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego w niniejszej sprawie wniosku mieć należało na uwadze, iż w myśl art. 305¹ k.c. nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Co ważne, służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 (art. 305³ § 1 k.c.). Na gruncie art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu odpowiednie zastosowanie mają przepisy regulujące służebność gruntową, w tym art. 292 k.c., zgodnie z którym, służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego

urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W myśl art. 172 § 1 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie), a po upływie lat trzydziestu, jeżeli jest posiadaczem w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Natomiast zgodnie z art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Co prawda przepisy art. 305¹ – 305⁴ k.c., którymi wprowadzony został nowy, trzeci rodzaj służebności, określanej jako służebność przesyłu, obowiązują dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r. [dzień wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731)]. Niemniej w orzecznictwie przyjmuje się, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego. Przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zaś jeżeli stan ten utrzymywał się po tym dniu, stwierdzenie zasiedzenia winno dotyczyć już służebności przesyłu. Przyjmuje się przy tym, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności – tj. służebności przesyłu (por. wyroki SN: z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 oraz z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13; uchwała 7 sędziów SN z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11; postanowienia SN: z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, oraz z dnia 26 czerwca 2013 r. II CSK 626/12).

W świetle powyższego co do zasady możliwym do uwzględnienia był wniosek o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. Skoro możliwe było doliczenie okresu występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie w/w przepisów, to wobec opisanej we wniosku infrastruktury elektroenergetycznej, czas posiadania przed wejściem w życie ustawowej regulacji dotyczącej służebności przesyłu, podlegał doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Jedyne co, to jeśli upływ terminu zasiedzenia nastąpiłby przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c., wnioskodawca lub jego poprzednik prawny nabyłby służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu, a jeżeli upływ tego terminu nastąpiłby już po wejściu w życie w/w przepisów, to nabyłby służebność przesyłu.

Tak przyjmując Sąd Odwoławczy zważył dalej, iż zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, zatem można zasiedzieć tylko służebność czynną, nie można natomiast zasiedzieć służebności biernej. Urządzenie musi mieć cechę pewnej trwałości i stanowić wynik celowego działania człowieka uzewnętrznionego w trwałej postaci widocznego przedmiotu, czy urządzeń, wymagających do swego powstania ludzkiej pracy. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., osoba korzystająca z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest jej posiadaczem. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności ma charakter swoisty. Wykonywanie władztwa w stosunku do rzeczy ograniczone jest do powtarzających się, w miarę potrzeby, aktów odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności. Wykonywanie tych aktów władztwa musi cechować się pewną stałością. Ponadto posiadanie służebności musi być nieprzerwane (por. S. Rudnicki, Komentarz, 2006, s. 476-477; J. Pisuliński, Kazusy z prawa cywilnego z rozwiązaniami, Warszawa 1997, s. 55 i n.).

Przesłankami zasiedzenia służebności przesyłu (ewentualnie służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu) są zatem: posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze (por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66). Sąd winien rozważyć, czy przedsiębiorstwo energetyczne posiadało służebność, a jeżeli tak, to w jakim

zakresie. Nadto czy upłynął okres niezbędny do zasiedzenia, przy czym dokonując ustaleń w tym przedmiocie winien ocenić charakter tego posiadania, tj. czy było to posiadanie w dobrej czy złej wierze, a ocena ta winna być dokonywana na moment objęcia służebności w posiadanie (por. postanowienia SN: z dnia 3 października 2014 r., V CSK 579/13; z dnia 17 grudnia 2010 r., III CSK 57/10; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13).

Bacząc na powyższe Sąd Okręgowy zważył, że bezspornie nieruchomości uczestniczki stanowiącej działki gruntu nr (...) położonej w S. przy ul. (...) (Kw nr (...)), posadowione są urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej w postaci przewodów napowietrznej linii WN 110 kV relacji D. – EC S., będące własnością wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o., a stanowiące poza wszelką wątpliwością trwale i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c. Okoliczności te nie były przez uczestniczkę postępowania kwestionowane, ponadto wynikały z widniejącego w aktach sprawy zarówno dokumentarnego jak i osobowego materiału dowodowego. Jak można przy tym ustalić na podstawie dokumentacji przedłożonej do akt niniejszej sprawy oraz zeznań świadka A. Ł., linia napowietrzna WN 110 kV jest pozostałością linii poniemieckiej, która została w latach 60 –tych XX wieku odbudowana, zmodernizowana i oddana do użytku. Jej obecny przebieg i kształt został ustalony w 1972 r. Z okoliczności sprawy nie wynikało przy tym, by w późniejszym okresie doszło do zmiany przebiegu linii. Sama uczestniczka postępowania nie sformułowała żadnych konkretnych twierdzeń faktycznych w tym zakresie, jak też okoliczność ta nie wynikała z zeznań świadka i załączonych dokumentów, a wręcz przeciwnie. Słuchany przed sądem w charakterze świadka A. Ł. jednoznacznie oświadczył, że „Na tym odcinku linia jest pozostałością jeszcze linii poniemieckiej, która pierwotnie miała relacje S. – S.. W 1972 r. wybudowano stację D. i linia została przecięta, wprowadzona do tej stacji i ten odcinek dostał obecną nazwę D.. Nie wiązało się to z żadnymi zmianami przebiegu linii nad działką uczestniczki. (...) W 2009 r. była dokonywana jedynie wymiana linki odgromowej na dłuższym odcinku linii” (k. 228).

W związku z tym zgodzić należało się z Sądem I instancji, że w odniesieniu do linii WN 110 kV relacji D. – EC S. co najmniej od dnia 1972 r. przedmiotowa infrastruktura elektroenergetyczna była w sposób ciągły, niezmienny i nieprzerwany wykorzystywana w zakresie prowadzonego przedsiębiorstwa elektroenergetycznego w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu przez poprzedników prawnych wnioskodawcy, a następnie niego samego.

Przy tym jako wykazany uznać należało faktu przejścia posiadania tej infrastruktury i posiadania służebności przesyłu z państwowego przedsiębiorstwa energetycznego na poprzedników prawnych wnioskodawcy, a w konsekwencji na niego samego.

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 marca 2015 r. (III CSK 192/14, LEX nr 1666021), ustawodawca nie stworzył żadnych szczególnych zasad regulujących przeniesienie posiadania służebności, w tym także o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a zatem należy do niego stosować ogólne reguły ustalone w art. 348-351 k.c. (tak też SN w wyrokach: z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 201/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 93, z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 859/99; z dnia 23 listopada 2004 r., III CK 382/03). Wprawdzie obowiązek wykazania, że takie przeniesienie posiadania miało miejsce obciąża osobę, która powołuje się na art. 176 § 1 k.c., to jednak trzeba pamiętać, że skuteczność przeprowadzenia tego dowodu należy oceniać indywidualnie, a pewne wskazówki, co do tego, jakie okoliczności mogą przemawiać za przeniesieniem posiadania służebności zostały określone przez Sąd Najwyższy w motywach postanowienia z 18 maja 2007 r. (I CSK 64/07, LEX nr 286763). W tym ostatnim orzeczeniu wskazano, że stosownie do art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. W szczególności zatem wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy.

Skoro bezspornie linia elektroenergetyczna WN 110 kV od czasu jej wybudowania nieprzerwanie pozostawała we władaniu przedsiębiorstwa energetycznego, będąc wykorzystywaną do prowadzenia działalności przez poprzedników prawnych wnioskodawcy i niego samego celem zasilania w energię elektryczną podmiotów podłączonych do sieci energetycznej, to w tej sytuacji fakt przeniesienia posiadania uznać należy za niewątpliwy i powszechnie znany, a zatem w świetle art. 228 § 1 k.p.c., nie wymagający dowodu. Nadto na okoliczność przenoszenia posiadania służebności przesyłu przez przedsiębiorstwa energetyczne wnioskodawca przedłożył szereg dokumentów, których

analiza nie pozwalała na poczynienie ustaleń, że przenosząc zorganizowaną część przedsiębiorstwa na następujące po sobie poszczególne podmioty, zakłady energetyczne nie przenosiły posiadania służebności przesyłu w odniesieniu do spornej linii. W ocenie Sądu Odwoławczego fakt przeniesienia posiadania służebności wynika nade wszystko z tego, że przedmiotowa linia przez cały okres służyła i służy nadal do przesyłu energii elektrycznej, czym zajmuje się obecnie wnioskodawca, a wcześniej jego poprzednicy prawni. Zresztą można przyjąć, że już sam fakt dysponowania przez wnioskodawcę dokumentacją dotyczącą spornej linii dowodził pośrednio, że doszło do przeniesienia posiadania przez poszczególne podmioty. Nie sposób w świetle zwykłych zasad doświadczenia życiowego racjonalnie przyjąć, że przedsiębiorstwo państwowe, a następnie poszczególne nowopowstające podmioty, miałyby przekazywać swym następcom prawnym dokumentację techniczną dotyczącą określonych linii energetycznych, nie mając woli przeniesienia posiadania ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu odnoszącego się do tej infrastruktury elektroenergetycznej, niezbędnego do eksploatacji linii. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż a co wynikało z okoliczności sprawy, że skarżąca w 2015 r. złożyła przeciwko (...) sp. z o.o. pozew o usunięcie linii i zapłatę za bezumowne korzystanie z nieruchomości, co jednoznacznie wskazuje, że sama uczestniczka nie miała wątpliwości co do tego, kto jest właścicielem spornej linii 110 kV, a więc musiała przyjmować, że wnioskodawca nabył także jej posiadanie.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca zdołał wykazać fakt ciągłego i nieprzerwanego posiadania służebności przesyłu w odniesieniu do spornego urządzenia przesyłowego w obecnym kształcie co najmniej od dnia 1972 r., co implikowało wniosek, że był on uprawniony zgodnie z art. 176 § 1 k.c. do doliczenia do czasu swego posiadania okresu posiadania służebności gruntowej przez jego poprzedników prawnych.

Rozważyć zatem dalej należało, kiedy poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie tej służebności i od kiedy w związku z tym rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia.

Ustalając datę od której rozpoczął bieg termin zasiedzenia, który to moment wyznacza dzień wejścia przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni w posiadanie służebności, Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że choć sporna infrastruktura elektroenergetyczna na gruncie uczestniczki powstała najpóźniej w 1972 r., to jednak ten rok nie może wyznaczać początku biegu terminu zasiedzenia. Z treści księgi wieczyste nr (...) wynika bowiem, że dnia 25 listopada 1977 r. własność nieruchomości przejął Skarb Państwa, następnie w wyniku przekształceń ustrojowych została ona skomunalizowana stając się własnością Gminy M. S. i dopiero decyzją z 30 grudnia 1992 r. została zwrócona poprzedniemu właścicielowi, tj. A. S..

Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż do nabycia służebności w imieniu własnym i na własną rzecz niezbędna jest zdolność do bycia podmiotem praw rzeczowych, zaś ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z ustawy. Przykładem takiej regulacji był art. 128 k.c. obowiązujący do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11). Przepis ten - utrzymujący zasadę jednolitej socjalistycznej własności ogólnonarodowej (państwowej) - przewidywał, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały jedynie zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66; uchwała SN z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61; postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05). Odnosiło się to do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Upływ okresu zasiedzenia powodował, że własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa, gdyż korzystanie z nieruchomości i ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało na rzecz Skarbu Państwa (por. postanowienia SN: z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08 oraz z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Przedsiębiorstwa państwowego nie można zatem uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. postanowienia SN: z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08; z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09; z 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/08). Przy czym tylko wówczas, gdy Skarb Państwa był jednocześnie posiadaczem służebności gruntowej przesyłu jak i właścicielem nieruchomości obciążonej (tak SN w postanowieniach: z 6 września 2013 r., V CSK 440/12;

z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12; z 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11; z 14 października 2011 r., III CSK 251/10; a także uchwała SN z 26 października 2007 r., III CZP 30/07).

W rezultacie przedsiębiorstwa państwowe, w tym poprzednik prawny wnioskodawcy, uzyskały zdolność posiadania rzeczy we własnym imieniu z dniem 1 lutego 1989 r.

Powyższe nie oznaczają jednak, wbrew temu co przyjął Sąd I instancji, że od tej daty w odniesieniu do działek gruntu nr (...) możemy mówić o prowadzącym do zasiedzenia posiadaniu przez przedsiębiorstwo energetyczne służebności przesyłu.

Jak trafnie zostało wskazane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r. (V CSK 625/14), ustawa ta nie przekształciła *ex lege* stosunków własnościowych państwowych osób prawnych w stosunku do składników majątkowych, które w dniu 1 lutego 1989 r. były w zarządzie tych osób. Przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowym osobom prawnym w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego nastąpiło dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r., na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 z późn. zm.). W przepisie tym uregulowano, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego) będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego. Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach – w prawo własności (vide uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r. zasada prawna III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118, i uchwała składu pięciu sędziów SN z dnia 11 października 1990 r., III AZP 13/90, OSP 1991, nr 6, poz. 60).

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy przyjął, że będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy przedsiębiorstwo państwowe nie mogło być uznane za posiadacza urządzeń w okresie przed dniem 5 grudnia 1990 r. W tym bowiem czasie Skarb Państwa był zarówno właścicielem nieruchomości jak również właścicielem urządzeń przesyłowych przebiegających po działkach nr (...). Stan ten diametralnie zmienił się jednak w dniu 5 grudnia 1990 r., albowiem wobec uchylecia art. 128 k.c. i wejścia w życie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, państwowe przedsiębiorstwo energetyczne będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy nie tylko uzyskało zdolność posiadania rzeczy we własnym imieniu (co nastąpiło zasadniczo już z dniem 1 lutego 1989 r.), ale także nabyło własność przedmiotowych urządzeń przesyłowych. Przy tym po dniu 5 grudnia 1990 r. nieruchomość nie stanowiła już własności Skarbu Państwa, lecz stała się własnością Gminy M. S., czego wprawdzie Sąd I instancji nie ustalił, lecz w żaden sposób nie wpłynęło to na prawidłowość wydanego przezeń rozstrzygnięcia. Skoro bowiem i tak w tym dniu Skarb Państwa nie był już właścicielem spornych urządzeń przesyłowych, to w konsekwencji nie był również posiadaczem służebności przesyłu w zakresie niezbędnych do eksploatacji linii WN 110 kV relacji D. – EC S..

W tej sytuacji przyjąć należało, że bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się dnia 5 grudnia 1990 r., albowiem od tego momentu poprzednik prawny wnioskodawcy może być uznawany za posiadacza służebności i co niezwykle ważne w kontekście zarzutów apelującej – na ten moment należy dokonać oceny dobrej lub złej wiary posiadacza służebności. Podkreślić trzeba, że oceny dobrej lub złej wiary posiadacza służebności dokonuje się na moment jego wejścia w posiadanie służebności, a abstrahując od faktycznego istnienia linii elektroenergetycznej na nieruchomości uczestniczki od lat 70 –tych XX wieku – z przyczyn szeroko opisanych wyżej - o posiadaniu służebności przesyłu prowadzącym do zasiedzenia tego prawa w przypadku wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych możemy mówić dopiero od 5 grudnia 1990 r.

Oceniając zaś, czy poprzednik prawny wnioskodawcy wchodząc tego dnia w posiadanie służebności przesyłu pozostawał w dobrej czy w złej wierze, Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że wprawdzie ustawodawca nie definiuje

pojęcia „dobrej wiary”, to jednak w orzecznictwie odwołuje się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary i według niej przyjmuje się, że dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że danej osobie przysługuje wykonywane przez nią prawo (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 grudnia 1975 r., III CZP 63/75; uchwała SN z dnia 24 marca 1980 r., III CZP 14/80; uchwała SN z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91; a także postanowienia SN: z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98; z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 700/04, z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13). Co istotne, dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości w chwili objęcia rzeczy w posiadanie. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza nie mają wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia (np. postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03), co wynika z wykładni art. 172 § 1 k.c., w którym mowa jest o „uzyskaniu posiadania”, więc o badaniu wiary w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie.

Oceny charakteru posiadania trzeba dokonać z uwzględnieniem wynikającego z art. 7 k.c. domniemania istnienia dobrej wiary, skutkującego tym, że sąd oceniając stan świadomości posiadacza w chwili objęcia rzeczy w posiadanie i dokonując swobodnej oceny dowodów wychodzi z założenia istnienia dobrej wiary - bez dowodu przyjmuje istnienie dobrej wiary. Powyższe domniemanie prawne, wprowadzając wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.), to jednak usuwalne, zatem zasadniczo nie jest wykluczona możliwość wykazania faktu przeciwnego. Zmianie ulega w takim wypadku ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu, z przerzuceniem obowiązku dowodzenia na drugą stronę (por. postanowienia SN: z dnia 10 stycznia 2013 r., V CSK 282/12 oraz z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13). To strona przecząca istnieniu dobrej wiary winna udowodnić, że przedsiębiorca przesyłowy wiedział o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego jego dobrą wiarę, albo że niewiedza o tych okolicznościach była wynikiem jego niedbalstwa, co uzasadniałoby przyjęcie jego złej wiary w momencie objęcia przez niego w posiadanie służebności gruntowej podobnej do przesyłu. Należy jednak każdorazowo pamiętać o tym, że istnienie wynikającego z art. 7 k.c. domniemania nie oznacza, że sąd orzekający jest zwolniony od oceny przesłanek i faktów, na które powołuje się osoba podnosząca zarzut zasiedzenia i zawsze ma obowiązek przyjąć istnienie dobrej wiary, nawet przy braku aktywności uczestników postępowania. Fakty domniemane powinny podlegać ocenie w kontekście wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Nie jest też wyłączone stosowanie domniemań faktycznych, jeśli byłyby do tego podstawy (por. postanowienia SN: z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94; z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97; z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10; z dnia 9 stycznia 2014 r. V CSK 87/13).

Bacząc tymczasem na okoliczności faktyczne sprawy istniejące na dzień 5 grudnia 1990 r., Sąd Okręgowy podzielając stanowisko Sądu I instancji uznał, iż zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że poprzednik prawny wnioskodawcy obejmując w posiadanie służebność przesyłu w odniesieniu do linii WN 110 kV przebiegającej przez nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...) był w dobrej wierze.

Nade wszystko należy zauważyć, że dobrej wiary zasiadającego nie wyłącza wiedza o prawie własności nieruchomości przysługującym osobie trzeciej. Dla wzruszenia domniemania prawnego dobrej wiary posiadacza nie jest także wystarczające potwierdzenie braku podstawy prawnej do władania nieruchomością w postaci umowy lub decyzji administracyjnej (postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13, Legalis nr 810300; wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, Legalis nr 810290). W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że w sytuacji, gdy do budowy linii elektroenergetycznej doszło w czasie gdy Skarb Państwa był właścicielem gruntu a następnie jego własność została przekazana osobie trzeciej, dla oceny istnienia dobrej wiary posiadacza istotne znaczenie ma jego wiedza wynikająca z podstawy, sposobu i zakresu przeniesienia posiadania istniejąca na datę objęcia w posiadanie (vide wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, Legalis nr 810290).

W realiach rozpatrywanej sprawy istotnym jest, że do wybudowania na przedmiotowym gruncie spornej linii elektroenergetycznej doszło w 1972 r. i w kilka lat później Skarb Państwa władający tymi urządzeniami stał się właścicielem działek nr (...). Z akt sprawy wynika bowiem, że prawo własności nieruchomości nabył od A. S. na mocy zawartej dnia 25 listopada 1977 r. w trybie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości umowy przenoszącej własność nieruchomości. W przekonaniu Sądu Odwoławczego oczywistym jest, że w świetle tej okoliczności oraz regulacji art. 128 k.c., osoby wchodzące w skład organów państwowego

przedsiębiorstwa przesyłowego swe prawo do korzystania z nieruchomości w zakresie niezbędnym do prawidłowej eksploracji linii elektroenergetycznej wywodziły z przysługującego Skarbowi Państwa prawa własności działek gruntu 59/1 i 66. Prawo to utraciły wraz z uchynieniem art. 128 k.c. i przeniesieniem własności oraz posiadania urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na rzecz państwowego przedsiębiorstwa przesyłowego. Bacząc, że do utraty tego prawa doszło z mocy ustawy, w kontekście również tego, że poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie urządzeń przesyłowych w czasie, gdy właścicielem gruntu nadal był wówczas Skarb Państwa (tj. dnia 5 grudnia 1990 r.), uzasadniona jest ocena, że będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy przedsiębiorstwo państwowe znajdował się w dobrej wierze. Wszak skoro przedsiębiorstwo państwowe władalo mieniem przekazanym mu na mocy ustawy, to nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że przekazanie to nastąpiło zgodnie z prawem. Skarb Państwa przekazał swoje mienie z mocy prawa, w drodze ustawy i w zaufaniu do jej postanowień, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że mienie to zostało objęte w posiadanie w złej wierze.

Przyjmując zatem, że zaistniały podstawy do przypisania poprzednikowi prawnemu wnioskodawcy dobrej wiary, to skoro w stosunku do linii napowietrznej WN 110 kV relacji D.- EC S. w części posadowionej na nieruchomości uczestniczki stanowiącej działki nr (...) poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności przesyłu w dniu 5 grudnia 1990 r. w dobrej wierze, to przewidziany na gruncie art. 172 § 1 k.c. 20-letni termin zasiedzenia przewidziany dla posiada w dobrej wierze upłynął dnia 5 grudnia 2010 r., a zatem co do zasady prawidłowo stwierdzono, że zasiedzenie nastąpiło, przy czym wymagała korekty wskazana przez Sąd I instancji data z którą nastąpiło zasiedzenie. Nastąpiło to bowiem nie jak przyjął to Sąd Rejonowy z dniem 1 lutego 2009 r., lecz dopiero z dniem następującym po upływie terminu zasiedzenia, a więc z dniem 6 grudnia 2010 r.

Podkreślenia w tym kontekście wymaga, iż Sąd Okręgowy był uprawniony do takiej korekty pomimo tego, że wnioskodawca domagał się stwierdzenia zasiedzenia z dniem 1 lutego 2009 r., gdyż ujęta w art. 321 § 1 k.p.c., reguła niemożności orzekania ponad żądanie znajduje zastosowanie na mocy art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym jedynie odpowiednio. W orzecznictwie przyjmuje się, że sąd w sprawie o zasiedzenie nie jest związany wskazaną we wniosku osobą na rzecz której miałyby nastąpić zasiedzenia oraz datą nabycia tego prawa (tak też SN m.in. w postanowieniach: z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 128/14, LEX nr 1616919; z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 167/13, LEX nr 1433563; z dnia 30 października 2013 r., V CSK 427/12, LEX nr 1396794; z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 202/12, LEX nr 1347908; z dnia 13 października 2010 r., I CSK 582/09, LEX nr 661498 i z dnia 8 sierpnia 2001 r., I KKN 188/00, Lex Polonica nr 2117226). Może stwierdzić zasiedzenie w innej dacie i na rzecz innej osoby, przy czym może to nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (vide uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127). Skoro zatem zasiedzenie nastąpił dopiero z dniem 6 grudnia 2010 r., a niechybnie w tej dacie posiadaczem służebności przesyłu był wnioskodawca, to Sąd Odwoławczy mógł zmienić zaskarżone orzeczenie ustalając prawidłową datę z którą wnioskodawca nabył służebność przesyłu w drodze zasiedzenia. I

Tak argumentując Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w zakresie jego punktu I. jedynie o tyle, że ustalił datę z którą wnioskodawca nabył wnioskowaną służebność przesyłu na dzień 6 grudnia 2010 r., o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. rozstrzygnięto w punkcie 1. sentencji.

Nie znajdując zaś podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w dalszym zakresie, w szczególności do oddalenia wniosku o zasiedzenie, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację w pozostałej części oddalono, o czym orzeczono w punkcie 2. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c. w myśl którego, jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Dla zastosowania w/w przepisu istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami zachodzi sprzeczność interesów i czy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania (postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2011 r. II CZ 55/11, LEX nr 949024). O sprzeczności interesów można mówić, gdy prowadzone postępowanie zbliżone jest do procesu w tym sensie, że uwzględnienie stanowiska

jednego z uczestników powoduje pozbawienie określonych praw innych. Przykładowo można tutaj wskazać sprawy o zasiedzenie (por. postanowienie SN z dnia 29 maja 2011 r., III CZ 27/11, LEX nr 846595). Sprzeczność co do wyniku sprawy oczekiwanego przez wnioskodawcę i uczestnika jest tutaj wyraźna (tak też SN w postanowieniach: z dnia 10 października 2012 r., I CZ 65/12; z dnia 15 lutego 2012 r., I CZ 1/12 oraz z dnia 28 października 2011 r., I CZ 76/11). O sprzeczności interesów możemy mówić też w sprawie o ustanowienie służebności, albowiem w sprawach tych powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (por. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12, LEX nr 1284402; z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 55/11, LEX nr 949024; z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10, LEX nr 688497). W takich postępowaniach uczestnik którego stanowisko procesowe nie zostało uwzględnione, w praktyce przegrywa sprawę, co uzasadnia włożenie na niego obowiązku zwrotu pozostałym uczestnikom poniesionych kosztów postępowania.

Zważając na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że interesy uczestników niewątpliwie były sprzeczne – wnioskodawca dążył do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu, z kolei uczestniczka domagała się oddalenia wniosku, a orzeczenie sądu jest jednocześnie korzystne i niekorzystne dla jednej ze stron. Powyższe jest zatem sytuacją zbliżoną do postępowania procesowego. Co w tym kontekście znamienne, uczestniczka od początku stała konsekwentnie na stanowisku, że wnioskodawcy nie przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki w zakresie koniecznym do eksploatacji posadowionych na niej urządzeń przesyłowych i jak wynika z okoliczności sprawy, nawet wystąpiła do sądu z żądaniem usunięcia spornej infrastruktury elektroenergetycznej z terenu jej nieruchomości (sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt I C 311/15). Nie miała zatem żadnego interesu w pozytywnym rozstrzygnięciu sądu, przykładowo przez uregulowanie pewnego stanu prawnego, istotnego dla niej i jednocześnie dla wnioskodawcy, a więc interes uczestniczki istniał jedynie przy jednym rozstrzygnięciu sądu. Okoliczność ta ma decydujące znaczenie dla ustalenia, że interesy uczestników były sprzeczne, nadto byli w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, co zbliża postępowanie w rozpoznanej sprawie do postępowania procesowego. W tej sytuacji należało przyjąć, że uczestniczka, której apelacja została oddalona jest stroną, która powinna zwrócić wnioskodawcy poniesione przezeń koszty postępowania apelacyjnego. Na zasądzone na rzecz wnioskodawcy koszty tego postępowania w kwocie 240 zł składało się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość z uwagi na datę wszczęcia postępowania apelacyjnego ustalono w oparciu o § 5 pkt 3 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804).

Tak argumentując Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 3. sentencji postanowienia

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Szaj SSO Sławomir Krajewski

Zarządzenia:

1. odnotować;
2. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełn. wnioskodawcy
 - pełn. uczestniczki
3. do zbioru;
4. po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej akta zwrócić;

19.06.2018